

Prezesie przestań pieć !

W ostatnim okresie prezes górniczej spółki w mediach narzeka na problemy związane z utrzymaniem wydajności, kosztów, czasem pracy itd.. W tych swoich dywagacjach coraz częściej rozmija się z prawdą i rzeczywistością. Dlatego załoga przywraca go do rzeczywistości.

- Pytamy się jak można mówić takie bzdury, że płaci pan za przychodzenie do pracy? Przecież to pan wprowadził przez tak zwaną „ofertę” – premię motywacyjną, premię zadaniową dla pracowników. To pan wprowadził super premię Zarządzenie Przez Cele kierownictwu kopalń. I co? jakie mamy z tego efekty? Jeżeli to miało być jedyne dobre rozwiązanie na podniesienie wydajności to nic ono nie dało. Podobna sytuacja z premią BHP. Wypadków ubyło, bo zwiększyła się liczba niezgłoszonych wypadków lub wyniesionych poza zakład jako zdarzenia „w drodze i z pracy”. Ponadto oszukuje pan opinię i ministrów, że w naszych regulacjach nie było i nie ma motywacyjnego systemu wynagradzania. W załączniku nr 1 naszego ZUZP mamy – **„Motywacyjny system wynagradzania”** (cyt. Z ZUZP), który polega na zespołowej organizacji pracy, a ich podstawowym miernikiem wynagradzania w oddziałach wydobywczych jest wydobywanie węgla, w oddziałach przygotowawczych ilość wykonanych metrów bieżących, a w oddziałach zbrojeniowych – likwidacyjnych wyznaczone zgodnie z umową zadanie itd., itd. To pan, prezesie wprowadził swoje nowoczesne normy i rozliczenia i premiowania, a ich skutek jest opłakany.

- Górnicy mają wyjątkowe przywileje !!! Przepraszam, jakie to niby górnicy mają wyjątkowe przywileje. Karta Górnika ? To nic innego jak w innych firmach dodatek stażowy. Czternasta pensja to nic innego nagroda roczna, zamiast trzynastki wypłacanej w innych firmach. Chcemy panu przypomnieć, że górnicy trzynastki nie mają. Deputat węglowy- są jeszcze inne branże, które od darmowego przesyłu energii, darmowy węgiel, deputaty drzewne, inne deputaty i świadczenia poza rynkowe otrzymują. Nie jesteś więc prezes wyjątkiem, który musi wypełniać umowy społeczne. Nagroda roczna tak zwana „Barbórka”, no nie, a nie słyszał pan o nagrodach energetyka, hutnika, samorządowca itd.. Musimy panu wygarnąć - to jest wielki nic w porównaniu z pańską roczną premią od 300 do 500 tysięcy w roku. To jest wyjątkowy przywilej.

- Do zasadniczego wynagrodzenia otrzymują 28 różnych dodatków. Panie prezesie - praktycznie wszystkie dodatki, o których pan mówisz otrzymują pracownicy we wszystkich zakładach też tych nie górniczych, w zależności od zajmowanego stanowiska pracy i specyfiki zakładu. Wynikają one nie zapisów naszego ZUZP ale z ustaw i rozporządzeń określających warunki BHP na stanowiskach pracy. Inni pracodawcy nie biadają bo albo usuwają szkodliwe i uciążliwe warunki albo też wypłacają swoim pracownikom dodatki.

- Bezprawnie protestują i strajkują !!! Nóż qa, podaj Waść choć jeden przykład bezprawnej związkowej akcji protestacyjnej, choć jeden nielegalny strajk. Ależ Ciebie chłopie z fantazją poniosło. Zapomniałeś ile to razy wysyłałeś w oszalałym amoku zgłoszenia na policję i do prokuratora aby związkowców zastraszyć. Ale powiemy Ci jedno: kraczesz, kraczesz, aż nielegalne akcje i strajki sobie wykraczesz.

- Związki zawodowe kosztują 11 mln złotych! No to sobie zaczynamy wylizywać. 5 prezesów, 5 doradców (po jednym na prezesa), 7 pełnomocników, 18 dyrektorów (bez tych w kopalniach), 39 kierowników i głównych inżynierów. to wydatek na same wynagrodzenia 25 milionów złotych, plus bardzo wielka flota samochodów, telefonów komórkowych itd.. Na wynagrodzenia Zarządu (pięciu prezesów) w 2013 roku ponad 6 milionów złotych. Oj zapomnielibyśmy o biurze na „Złoty tarasach” gdzie utrzymanie miesięczne wynosi 20 000 złotych plus pensje, którą dajesz pani dyrektor z przyjemnością na miesiąc 25 000 złotych, plus parking 400 euro miesięcznie. W skali w roku daje circa coś około 800 000 złotych za jedno biuro i jedną osobę zatrudnioną. A i o Hotelu „Różanym gaju” w Gdyni też pamiętamy.

- Państwowa Inspekcja Pracy na Śląsku jest opłacana przez związki zawodowe !!! Prezes - aleś dowalił. Chłopie, od opowiadania wiców to kiedyś byli „Masztalscy”. Chłopie, toś ty chyba jedyny w całym naszym kraju masz w du... nakazy i wystąpienia . To u Ciebie na biurku leżą decyzje i ich nie wykonujesz. To Ty wraz kumplami wydajesz i uchwalasz niezgodne z prawem pracy uchwały.

To Ty stworzyłeś Szkolenie i Górnictwo, aby ominąć porozumienia i zapisy naszych układów zbiorowych pracy. PIP jest ostatnią instancją, gdzie możemy liczyć na sprawiedliwość. I co? Ty i tak masz to w d...ie, decyzje leżą na biurku, a ewentualne kary i tak zapłacisz z kasy firmy.

- **Średnia płaca górnika wynosi 8,3 tys. złotych !** To jedna prawda w całym tym bełkocie, ale zapomniałeś opinię publiczną poinformować, że w to wliczyłeś nagrody roczne, deputat węglowy i przede wszystkim pracę w nadgodzinach oraz w soboty i niedziele. Tak naprawdę wynagrodzenie bez tych elementów wynagradzania oraz bez wynagrodzeń pracowników kierownictwa pod ziemią za 21 dni roboczych wynosi średnio 5 345 złotych (minimalnie 4 446 złotych max 5 707 złotych). Co daje średnio netto około 3474 złote za miesiąc pracy pod ziemią.

- **Te wysokie wynagrodzenie górnika dostaje za przychodzenie do pracy na 7,5 godzin z czego efektywnie pracuje 2,5 do 3 godzin !!!** Facet, tym stwierdzeniem powaliłeś nas wszystkich z nóg. Tylko Kazek ze Sącza może takie idiotyzmy „łopowiadać po pijoku”. Tylko jest taka różnica, że on wytrzeźwieje. A Ty będziesz nadal kłał swoje gniazdo, z którego nieźle żyjesz. Widać, że się znasz na górnictwie. Jak mówią fachowcy, facet jeżeli chodzi o górnictwo to wiesz o nim dwie rzeczy i w obydwu głęboko się mylisz. Znam takich ludzi, którzy myślą, że tylko oni są pracowici, odpowiedzialni i najmądrzejsi. Chyba marzysz, że do nich należysz. Informujemy Cię, że nie wszystkim się marzenia spełniają. Myślę, że stać naszą spółkę aby pan i koledzy z zarządu odbyli podstawowy kurs górnika. Dowiesz się przynajmniej z teorii co należy do obowiązków górnika np. w ścianie aby mógł uruchomić kombajn lub odpalić przodek. Chociaż po dłuższym zastanowieniu lepiej, żebyście nie robili tego kursu, bo i tak tego nie zrozumiecie, a tylko wstyd.... Oczywiście dla branży by był... Bo wy wstydu nie macie...

- **Żeby dokonać zmian, potrzebne jest poparcie polityków.** Ot, wizjoner się znalazł, który szantażuje polityków z jednej strony, z drugiej strony wykonuje najgłupsze decyzje polityków, wskutek których wyprowadzono ze spółki miliardy złotych (patrz opcje walutowe 500 mln zł, prywatyzacja 5,4 mld zł, zakup kopalni 2,5 mld zł). Nasz wizjoner POLityczny wmawia POLitycznym pracodawcom, że gdy dokonają likwidacji kopalń zapiszą się złotymi literami w historii POLski jak Maragret Thatcher. Ale przyjrzyjcie się polityce MT, historii tego okresu. Wiemy, że dla was to trudne do ogarnięcia. Ale spróbujcie. Poczytajcie fachowców. Zobaczycie, że Żelazna Dama odbija się czkawką Brytyjczykom do dzisiaj...

- **Wyciąganie rąk po publiczne pieniądze, nie ma sensu !** Tak, prezesie, wyciąganie rąk po publiczne nie ma sensu i nie jest moralne. Tylko to pan zaraz po wejściu na giełdę wyciągnął ręce po publiczne pieniądze. Zgodnie z ustawą „kominową” powinien pan zarabiać według zapisów prawa cytujemy : *„dotyczy spółek prawa handlowego, w których udział Skarbu Państwa albo jednostek samorządu terytorialnego przekracza 50 proc. kapitału zakładowego lub liczby akcji, a także spółek, w których te spółki posiadają ponad 50 proc. kapitału zakładowego lub liczby akcji.* Oznacza to, że wysokość miesięcznego wynagrodzenia osób objętych ustawą kominową nie może przekroczyć sześciokrotności przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 2013 roku czyli powinien pan średnio na miesiąc zrobić **24026,10**. Ale jak wiemy wydusił pan od POLitycznych pracodawców w 2013 roku miesięczną pensję wysokości **85 000** złotych wraz z premią wyciągnął Pan z publicznej kasy 1 400 000 złotych słownie jeden milion czterysta tysięcy złotych. Co stanowi 350 miesięcznych przeciętnych wynagrodzeń lub 830 miesięcznych minimalnych wynagrodzeń. Jak Panu nie wstyd ciągnąć z publicznych pieniędzy taką kasę. Za spadek akcji poniżej 30 złotych (z 136 zł), za brak miliona wydobycia w roku rozliczeniowym, za błędne zakupy i inwestycje przynoszące straty lub mające niekorzystny wpływ na końcowy wynik spółki. Za fabrykowanie miejsc pracy dla POLitycznych koleśków i zatrudnianie POLitycznych firm doradczych, i konsultingowych. Przestań Pan i wstydu sobie i nam górnikom oszczędź.

I pamiętaj Pan „Zły to ptak, co własne gniazdo kala”.

